

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 - !

DZIENNIK ILUSTROWANY

## W 15 lat po odzyskaniu Niepodległości Wspaniałe Święto Armii W defiladzie przed Marszałkiem Piłsudskim

Rewia wojskowa działa na tłumy w Warszawie, jak przepotężony magnes. Nikt nie jest w stanie oprzeć się jego sile; nic nie powstrzyma naporu ludzi, pragnących bliższą spojrzeć na swoje wojsko, pozdrowić je gromkim okrzykiem, oklaskami powitać znajome ukochane pułki i wreszcie wybuchnąć długo niemknącym „dzieci żyje!” na widok tak dobrze znanej, tak całej Polsce bliskiej po etacie — w niebieskawym płaszczu i legionowej czapce...

Już zapowiedź samej defilady na polu mokotowskim obudziła tłumy, ale rozkołysała je dopiero pewność, że tam na trybunie przed szarą masą wojska, dojrzy ukochanego Komendanta, który w przeszłości — czynić będzie przegląd stronej sity Państwa.

Rużelny więc wczoraj, nieprzebrane fale ludzi na ulice, wiodące w stronę dawnego lotniska. Tramwajami, w taksówkach, w dorozkach i pieszo dążyły „wszystkie stary” w stronę pola, skąd dochodziło już echo orkiestr wojskowych i gwar zebranych na trybunach tłumów.

Im bliżej jedenaście — tem bardziej wzrasta natłok: kto nie ma blew — magicznej przepuski na trybunę, ten rad choćby przy brzegu chodnika stanąć, choćby przez ramię sąsiada spojrzeć na przejeżdżające sznurem samochodu, wozące dygnitarzy państwa, dyplomację i posłuchać odgłosów radośnej wrzawy, dochodzącej z placu defilady...

Trzy wielkie trybuny, zdobne w chorągwie i girlandy zieleni, stały na polu najprost dawnego dworca lotniczego. Trybuna środkowa przeznaczona dla rządu, dyplomacji, sejmu i senatu, oraz prasy.

Pośrodku — łoża P. Prezydenta Rzeczypospolitej, wyłożona dywanami i umajona zielenią. Na polu przed trybunami ustawiono kryte daszkami podium. Jest jeszcze puste, ale już oczy wszystkich w tę zwróciły się stronę Huby wierzby, że to siad Marszałek Piłsudski przyjmie dzisiejszą defiladę, że każda chwila dojrza Jego postać, wspartą o barierę trybuny...

W równą linię frontu ustawiły się oddziały, biorące udział w rewii. Zdobną polowę mundurów piechoty, barwne proporce kawalerii, długi szereg małych zwrotnych tanków, kopułaste wieżyczki samochodów pancernych, baterie armat warkotliwy szereg motocykli, auta ciężarowe i znowu motocykle, zbrojne w karabiny — oto jak wyglądało pole rewii, na którym za chwilę miała się rozpo-

zwać defilada zmotoryzowanej armii polskiej.

Tambar major dał buławą znak. Orkiestra gra marsza generalnego: na pielanym rumaku zjawia się przed frontem żołnierzy szef O. K. gen. Jarnuszkiewicz i w galopie czyni przegląd długiej, poczwórnej linii oddziałów.

Przez szarą powłokę dymur nieśmiało przebija się pierwszy promień słońca. Na placu obok podium zbiera się barwna grupa attachés wojskowych. Sowiecki generał Lepin zwraca uwagę skromnym szarym „szynelom”, który stanowi jakgdyby kontrast z przepyszny mundurem pułkownika angielskiej gwardji królewskiej. Ten ostatni wita się serdecznie z nim przez dłuższą chwilę.

Coraz to inne mundury zjawiają się na placu: jest Fini, jest Łotyż, jest Rumun, jest Włoch, jest Czech, jest Węgier, jest Amerykanin... A obok nich starszy szpakowaty gentleman z młodą miss o pięknych czarnych oczach i wysoko upiętej fryzurze. To poseł chiński ze swoją córką, która budzi po wstępną uwagę...

Mala, a barwna „Liga Narodów” z zainteresowaniem przygląda się oddziałom, które po przeglądzie maszerują na swoje miejsce i ustwiają się już do defilady...

Słońce na dobre rozproszyło dymury. Jest dwunasta. Od strony Mokotowa słychać gwar, który potężnieje, zbliża się i narasta...

ziewa w jeden potężny, ze wszystkich pierś wydarty okrzyk: „Nlech żyje Marszałek Piłsudski!”

W otwartym samochodzie w towarzysztwie adjutanta jedzie Wódz armii. W szarym skromnym płaszczu, przepesany tylko wieką wstęga orderu „Virtuti Militari” przejeżdża przed frontem oddziałów, pozdrowia je wzrokiem i uśmiechem. Auto eskortują gen. Fabrycy i Jarnuszkiewicz. Przed trybunami Marszałek wychodzi z samochodu, wita się z grupą attachés wojskowych, po czym udaje się do sali recepcyjnej dawnego dworca.

Tam — krótkie powitanie z zebranymi członkami rządu i dyplomacją, poczem — przez szpaletki drzwi — na białostocki plac powraca Marszałek na pole i staje na podium, wsparty o fotel. Moment, dogodny dla fotografów, otaczają więc trybunę ze wszystkich stron — za dobroliwym zezwoleniem Marszałka. Jeszcze kilka minut oczekiwania... Marszałek rozmawia z adjutantami, spogląda w stronę widniejących w oddali pułków...

Dźwięki Hymnu Narodowego podrywają ręce do kapeuszy i czapek. Majestatycznie zajeżdża przed trybunę czarna limuzyna z Białym Orłem; wysiada z niej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzysztwie pułk. Głogowskiego i zajmuje miejsce w swojej łodzi, witając się z p. Marszałkową Piłsudską i ministrami.

Dowódca defilady — gen. Jarnuszkiewicz podchodzi do trybuny Marszałka. Na dany znak — ruszyły z oddali szeregi pułków.

Ktoż więc pierwszy — Szalwa Podchorążych z Ostrowi Mazowieckiej. Chłopcy na schwał krok równy, postawa wesoła. Czynią się sztafard przed Wodzem Narodu, płoną zapaleni oczy z pod żołnierskich czapek. I następuje Szalwa: Inżynierzy i Sanitariusi, tworzą jak widzą wyćwiczone i w żołnierskim rzemiośle zamknięte. Za szalwami maszeruje piechota: 21 i 36 pułki. Gromot oklasków wita postrzeżone w bojach sztafardy, okrzyk „dzieci Warszawy” które w hełmach stalowych, w dźwiękach płaczących potworów, w szarych mundurach imponujące 30 pułk strzelców kaniowskich, a za nim — baci młode niewrowy z Rembertowa wraz z kompanią rowerzystów i motocyklistów, potem saperzy i wreszcie armia w skórzanych kurkach i hełmach lotniczych. To dźwięki samochodów z 1 Dywizji Samochodowej wzbudzają podziw swoją postawą i ekwipunktem...

Jeszcze większy entuzjazm wywołują czolaki defilujące 10 dywizyj a kulkadziestki małych i zwiniętych.

Szybko mija trybuna „brod niewocześnie” bezmarna burza oklasków na trybunach. Ale, cicho zamilła, odskaki nie młłłłłł, bo oto nad jeżdża w pełnym galopie pułk artylerji konnej Bema.

Konie, jakby nie czuły ciężaru armat mkuu, jak na wyścigach, baterja z chrzestem mija trybunę Marszałka, a tuż za nią nadciąga artylerja ciężka, wiodąc długie paszcze armat. Towarzyszy im w górze stado orłów: to płatnietle samolotów myśliwskich nadleciało w szyku bojowym nad plac i teraz krąży nad pułkami, łącząc warkot potężny motorów z warkotem bebnów tam w dole...

A pułki szły, jak lawina: radio-telegraf, łączność, szwadron pierwszy pułku szwoleżerów, ponieńczy... Szły, z oczami utkwiwionymi w jeden punkt: na trybunie, kiedy pod daszkiem widniała wsparta o poręcz postać umiłowanego Komendanta...

Defilada trwała przeszło godzinę. Zakończył ją przemarsz oddziałów policji, straży więziennych, przysposobiona wojskowego, delegacji byłych wojskowych, a na samym końcu, jak groźne memento, przedefilowały samochody L. O. P. P., pełne luda w dźwiękach kapturach i strojach — przeciwwpływowych...

O godz. 2-iej p. p. plac rewii opustoszał...



Marszałek Piłsudski — na chwilę przed rozpoczęciem defilady rozmawia z adjutantami: ppłk. Buslerem i ppłk. Sokolowskim.

Zostanęmy się trochę...

TRUJĄCE LEGUMINY

Dział dzielnicy ma zadok...
Wszystko gęsto pada w wy...

nakazem ministra propagandy...
Czaszki na o zastraszanie...

kom odebranego na mocy wer...
Do tego samego celu służyć...

nedna komedia dzisiejszych...
W jednym roku trzyma się e...

Litwinow u Roosevelta

LONDYN, 11.11. Z Waszyngtona...
konferencji, odwiedził, że całk...

konferencji, odwiedził, że całk...
Bullitt zakomunikował dziennika...

Europe czuwa!
Polne pawagi debaty francuskiej...

Gen. Balbo w niełasce

RYM, 11.11. — Tel. wł. — Jed...
den z czterech przywódców faszy...

Chicago — Reym.
Balbo dziękował im za współpra...

Zmiana gabinetu w Rumunii

BUKARESZT, 11.11. Tel. wł. — D...
miała być wręczona pierwotnie...

Pomnik Brianda za szrony młotkiem

PARYŻ, 11.11. Tel. wł. — W dniu...
dzisiejszym odbył się w Cocherel...

Weygand omal nie zgwał

PARYŻ, 11.11. — Tel. wł. — Przed...
kilkunastu dniemi donosiliśmy, iż...

się burza śnieżna. Samochód utka...
nał na drodze. Sytuacja była bar...

Precz z Anglią!

DUBLIN, 11.11. Tel. wł. — Dzisiaj...
stał w powietrze przez wybuch bomby...

stał w powietrze przez wybuch bomby...
pompnik - obelisk królowej Wiktorii.

Kara śmierci w Austrii

WIEN, 11.11. Rząd związk...
władzając karę śmierci w wypadk...

Straszną katastrofą samolotu czterowego

PARYŻ, 11.11. — W okolicach m...
Bitche dep. Mezzoll. samolot cieża...

Czystka w Sowietach

MOSKWA, 11.11. — Podczas nast...
niej „czystki” został wydalony z pa...

Zgon posła działacza niepodległościowego

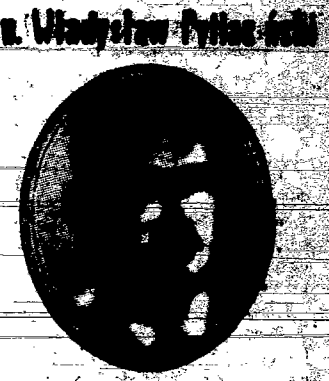
CZESTOCHOWA, 10.11. — Poseł...
BBWR z tuł. okręgu Antoni Plekarski...

1800 b. obrońców Lwowa odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości

LWÓW, 11.11. — Lwów święci...
dziś niezwykłe uroczystości 15-...

Wśród 500 Krzyży Niepodleg...
ści, niemal połowa przypada na...

Zmarł w Warszawie w 70 roku...
z życia, po krótkim okresie...



RADIO

- 9: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstała zorze”...
10: Transmisja Narodowego i K...
11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Kra...

Trybuna Czytelni

Czy wiecie co to głód? Gdy brzuch jest pusty - nie wolno czekać

Wielce Szanowny Panie Redak...
torze! Aczkolwiek jesteśmy bezrobotni...

Redaktora szczególnie jest przy...
chylne dla oświeckich prac i całej...

Czy Turcja przyjmie Żydów?

PARYŻ, 11.10. Żydowskie towarzy...
stwo kolonizacyjne, którego główna...

Kara śmierci w Austrii

WIEN, 11.11. Rząd związk...
władzając karę śmierci w wypadk...

Od 5 miesięcy bez należnych poborów

Sytuacja w jakiej żyją państwo...
wi pracownicy drogowi może być z...

Stanisławowskiej i lubelskiej.
Droźnicy np. powiatu ostrołęckiego...





# Imponujący obchód święta Niepodległości w Białymstoku

Wczorajsze uroczystości obchodu 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości wypadły w Białymstoku bardzo okazale. O godz. 9 z rana ulicami przystrojonego odświętnie miasta poczuli się zdając na miejsce zbiórki na Ryнку Kościuszki przy dźwiękach orkiestry oddziały wojskowe, straży ogniowych, P. W., oraz szkoły i organizacji. O godz. 9 min. 30 Rynek był wypełniony. Wkrótce przybył zastępca dowódcy O. K. III, gen. Smorawiński. Rozległy się dźwięki orkiestry, oddziały wojskowe i P. W. sprezentowały broń. Gen. Smorawiński przyjął raport od dowódcy zgrupowania oddziałami dowódcy 14 D.A.K., p. pułk. Arwaniti. Wkrótce rozległo się 21 strzałów armatnich.

O godz. 10 z rana odprawione zostało solenne nabożeństwo dziękczynne w kościele Farynym. Kasano wygłosił ks. dziekan Aleksander Chodyko, wskazując na ofiary, jakimi okupiliśmy Niepodległość, na ogrom pracy, dokonanej w okresie 15 lat. W dniu święta Niepodległości milną antagonizmy polityczne, a stał się w miłości ku Bogu i Ojczyźnie, w postanowieniu zgodnej pracy dla dobra ogółu.

Po nabożeństwie odbyła się na Ryнку Kościuszki uroczystość poświęcenia sztandarów Zw. Podoficerów Rezerwy i kół powiatowego Zw. Inwalidów Woj. R. P. Wraczając sztandary, p. wojewoda Kościalkowski oświadczył, że będą one symbolem pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa — w myśli hasła, wypisanego na sztandarach

wszystkich organizacji państwo-twórczych.

Z kolei odbyła się defilada zgromadzonych oddziałów, która przyjmowali p. Wojewoda i p. gen. Smorawiński. Defiladę prowadził p. pułk. Arwaniti.

O godz. 1 ppł. w pełnej sali teatru „Palace” rozpoczęła się uroczysta akademja, w obecności p. Wojewody, z-cy dowódcy O.K. III gen. Smorawińskiego i licznych przedstawicieli władz administracyjnych, państwowych, samorządowych s.p. kom. Nowakowski, organizacji społ., P. W. i t. d. Na

scenie ładnie udekorowanej żywym kwieciami i zietenią umieszczono — na tle chorągwi z Orłem Białym — posąg Marszałka Piłsudskiego. Mocne, jędrne przemówienie wygłosił p. pos. Jan Walewski. Mówcą nagrodzono burzliwymi oklaskami, poczem p. dyr. Antonowicz wzniósł powtórzony trzykrotnie z entuzjazmem przez zebranych orkiestrę na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Nastąpiła część koncertowa.

O g. 4 ppł. zespół amatorski M.U.P. odegrał w teatrze „Palace” dla rzemieślników i robotników komedję „Miłość na manewrach”. Poza tem odbyły się w kilku punktach miasta akademje. O g. 8 wiecz. rozpoczął się w salonach województwa rauc.

Wczorajszy obchód święta Niepodległości nacechowany był podniosłym nastrojem i obfitował w momenty, świadczące, że całe społeczeństwo ocenilo należycie znaczenie rocznicy wielkiej chwili dziejowej w życiu Państwa i Narodu.

## Odnaczeni w dniu święta Niepodległości

Wczorajszy „Monitor Polski” ogłasza listę osób, odznaczonych w dniu święta Niepodległości.

W Białymstoku zostali odznaczeni:

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzonej Polski

Ks. dziekan Aleksander Chodyko.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzonej Polski

Podinsp. Władysław Łoziński, kom. woj. kom. P.P.

Złotym Krzyżem Zasługi

Dyr. Stanisław Łapiński, ks. dyr. Stanisław Haiko, dyr. Ludwik Zaremba, mec. Barbara Dorczyńska, nac. urzędu poczt. Aleksander Sienczewski.

Srebrnym Krzyżem Zasługi

Radca Kazimierz Łaszkiwicz, Tadeusz Bargielski, wicekom. BOŚO. Wiktor Babryk, prof. Mi-

chał Goławski, ref. Jan Sobieski, Ludwik Słusarczyk, dyr. Józef Zeligman, Franciszek Zieliński.

— X —

## Niemcewły sotłys

Będąc w latach 1929—32 sotłyssem wsi Chraboly pow. białostockiego 35-letni Adam Jabłonowski, przywłaszczył sobie 976 zł. 90 gr., pobranych od płatników tytułem podatków, a następnie zniszczył kwitariusze. Dla zatarcia śladów przestępstwa doniósł policji, że w dniu 21 sierpnia 1932 r. w lesie nieznanemu sprawcy dokonali się napadu, zabierając mu 380 zł. gotówka oraz kwitariusze. W toku dochodzenia okazało się, że napad był symulowany. Niemcewły sotłysa sąd skazał na rok więzienia.

## Popierajcie L.O.P.P.

**MODERN**  
 Cen. 4,5, 6,30, 8,30, 10,15  
 Najlepszy polski film dźwiękowy  
 Najślawniejsza pieśniarka polska

**HANKA ORDONÓWNA**



w romansie miłosnym artystki szpiega p. t.

**SZPIEG W MASCE**

11-200 1098. Cen. od 40 gr.

Najlepszy sowiecki film

**BEZDOMNI**

śpiewany i mówiony po rosyjsku.

CENY OD 80 GR.

POCZĄTKI 5, 6,45, 8,30, 10,15

Dramat życiowy przewyższający „BOCZNA ULICĘ”

**JENNIE GERHARDT**  
 (ZAUŁKI ŻYCIA)  
 Dramat kobiety napiętnowanej przez społeczeństwo  
 Wg powieści TEODORA DREISSERA

W roli tytułowej genialna

**SILVIA SIDNEY**

Film ten to

Promienny protest przeciwko kłamstwu i niesprawiedliwości społecznej naszego życia

O godz. 11, 1 i 3-ej Ceny od 40 gr.

Najlepszy film polski

**DZIEJE GRZECHU**

koniecznie z tym znakiem!

**KOWALSKINA**  
 BOLE GŁOWY

**OSTRZEŻENIE.**

Na rynku oferują ostatnio falsyfikaty, zawierające szkodliwe domieszki i bezwartościowe surowce, sprzedawane pod nazwami, które mogą wprowadzić w błąd p. t. Kliencie!

Ostrzegamy przed nabywaniem tych falsyfikatów i zawiadamiamy, że jedynie **SODA AMONJAKALNA (bielidło)** wyrobu Zakładów **SOLVAY w Polsce** zawiera 98 proc. czystej sody i jest produktem czystym i pełnowartościowym. Celem ochrony naszej Szanownej Klienteli przed temi falsyfikatami, każdy oryginalny worek sody amonjalkalnej (bielidla) zaopatrzonej jest w plombę firmową oraz napis polnizy: Zakłady SOLVAY w Polsce Centrala w W-wie, Czackiego 14, telefon 708-97.

UWAGA: Wiinni sprzedazy falsyfikatów jako oryginalnej sody amonjalkalnej (bielidla) pociągając zostaną do odpowiedzialności karnej. Oryginalna Soda-Amonjalkalna jest do nabycia w firmach: J. Porozowski ul. Kupiecka 4, tel. 475 „Oliwa” ul. Kupiecka 3, telefon 4-20.

**SODA AMONJAKALNA (KALCYNOWANA) 98%**

**ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE**